



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 10 fen., kwartalnie 9mk. 90 fen. w odniesieniu do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za pierwszą petrową jednosłabkową na I kol. 1 mk. 50 fen. na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Reklamy nadrukowane redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Pana Maryli Nr. 38. — Telefon Nr. 5

„Odrodzenie narodu a czasy dzisiejsze“.

W chwili zmagania się wszystkich narodów istnieje pragnienie, jeżeli nie żąda, gwałtownej przemiany naszych wewnętrznych wartości. Wszystko dokonała nas znajduje się w ruchu i my sami puścimy się w ten tan dziejowy. Naród polski, jako część ludzkości, nie może być obcym ewolucji, która się musi dokonać w najbliższym czasie i przestrzeni. Jesteśmy z jednej strony nieszczęśliwi ze ogrom cierpień dotknął nas w szczególności, ale z drugiej szczęśliwi, bo przeżywamy największą epokę historii świata.

Wojna obecna jest finałem zewnętrznym całego szeregu zjawisk świata nowożytnego. Wszystko zmierzało do tego, by życie dzisiejszego człowieka przeszło przez ciężki kryzys dziejowy; masa różnorodnych pierwiastków życia nagromadziła się w takiej ogromnej ilości, że wrzód musiał pęknąć, by oczyścić zbiorowy organizm ludzki.

Wykazała się dzisiaj w sposób namacalny potęga społeczeństwa i jego poszczególnych ogniw. Indywidualizm ludzki zrzeszony, siła jednostki uspołeczniona s t w o r z y ł a moc, która jest zdolna porwać z posad ziemię i wykreślić życiu przyszłości nowe tory i nowe horyzonty.

Powstały nowe wartości społeczne i ich współzależność. Rzucono na szale historii nowożytnej wartości reprezentacyjno-polityczne, ekonomiczne i duchowe. Widzimy, że od nich uzależnionym został widomy zysk walki, lub też zupełna porażka i upadek. Nieszczęśliwa Rosja w dzisiejszym rozkładzie politycznym i społecznym, oto dziejowe „Memento mori“ dla tych narodów, które w swym programie życiowym tych wartości nie biorą pod uwagę.

Wyszły na światło dzienne instynktowe cele wojny, które mają dzisiejszą ludzkość ratować przed ostatecznym zanikiem sił i upadkiem ostatniego wyrazu kultury ducha człowieka. Pierwszym celem — to naród, jako synteza normalnego człowieka. Pomimo hasel socjalistyczno-anarchistycznych, które rozpętały siłę przyrodzoną Rosji i powaliły tego obrzyma u stóp zorganizowanej siły militarno nacjonalistycznej państw-środką Europy i pomimo tupetu, z jakim uderza na poczucie odrębności narodowej socjal demokracja idea narodowości

zwycięży na całej linii i rozczłonkuje całą ludzkość na mniejsze i większe grupy, różne pod względem wyznania, języka i ziemi.

Drugi cel wojny został wyrażony w paradoksalnej tezie dowodzonej przez dzisiejszych dyplomatów i polityków „wojna o pokój“. On to ma ziszczyć tęsknoty ludzkich serc, dla których już dosyć tego krwi rozlewu, dosyć zniszczenia dorobku kultury, dosyć nienawiści międzynarodowej i międzystanowej pokój ma dokonać syntezy harmonijnego rozwoju jednostki i społeczeństwa.

Naród i pokój oto dwie latarnie morskie, które świecą w pomroku dziejów XX stulecia. Przed nami nowa organizacja sił społecznych, zmierzających do odrodzenia życia narodowego. Bodźcem postępowania i czynności dotychczasowego człowieka była z jednej strony trwoga, z drugiej zaś interes. Ustawodawstwo, organizacja państwa, oparta nie na sile społecznego wyrazu, ale na władzy jednostki, lub koterji rządzącej, używały przymusu i kary, które człowieka utrzymały w korbach ślepego posłuszeństwa i karności, ale pod groźbą, strachem i całkowitem duchu ludzkiego zniewoleniem. Pobudką zaś do wysiłku i eksploataowania życiowych energii był szeroko pojęty interes osobisty, boć wobec politycznej zawisłości i niewoli wszelkich instynktów państwowych, trudno było zdobyć się na poświęcenie swego egoizmu w kierunku całopalnej ofiary na rzecz dobra narodowego. Wszelki gest, każdy ruch, przyspieszone serca bicie miały swoje dokonanie, tam skąd się nigdy nie wracało. Martyrologium polskie, za jedno stulecie, oto pomnik ciągłe żywy tych duchów, które od trwogi i interesu były wolne.

W świtanie nowego jednakże życia wolno nam zżytkować te dwa dotychczasowe impulsy życia: trwogę przez oparcie jej na kategorycznym nakazie sumienia, które może i powinno stworzyć poczucie odpowiedzialności wewnętrznej, działającej przez nakaz i zakaz i interes przez zespolenie go ściśle z interesem narodu. Obydwa te nieodzowne kierunki reformy dadzą się streścić w postulat: miarą korzyści własnej, korzyść narodu.

na tle odcytu ks. Cz. Oraczeńskiego pisał ks. W. Kneblewski.

większość Rady Stanu opowiedziała się za wyżej wspomnianą deklaracją rządu, czy też stronnictw aktywistycznych członkowie D.-N. złożą swoje mandaty.

6) Stronnictwo D.-N. nie uznaje Rady Stanu za reprezentację narodu, ani za reprezentację obu okupacji, a to nie tylko ze względu na wady ordynacji wyborczej i na nominatów, ale i dlatego, że brak w niej jednego z licznych organów naszego społeczeństwa z lewicy. Z tych względów Rada Stanu nie jest władzą do przedsięwzięcia uchwał przesadzających przyszłość Polski, główne jej zadanie powinno złożyć do uchwalenia ustawy sejmowej, zwołać Sejm, a zanim to nastąpi, Rada Stanu powinna zatwierdzić tylko te potrzeby tymczasowe, które wynikać będą z przyjmowania różnych agend władz okupacyjnych, jak ze stosunków społecznych i ekonomicznych.

Dla poparcia tych spraw i programu wyluszczonego w poprzednich punktach stronnictwa D.-N. zdecydowane jest wejść do Rady Stanu i w stosunku do wszelkich przedłożonych rządowych nie zachować bynajmniej zasadniczej opozycji, jednak rezerwuje wobec rządu politykę wolnej ręki, wyrażającą się w najusilniejszym popieraniu tych punktów programu rządowego, które odpowiadają poglądom stronnictwa i równie usilnie zwalczając te punkty, które temu programowi przeciwnostawiają się“.

O usuwanie żydów z roli.

Zniesienie prawa eksmitującego żydów z gruntów włościańskich stało się w czasach ostatnich sprawą aktualną. Sądy austriackie na zasadzie obowiązujących dotychczas przepisów rosyjskich wydały kilka wyroków, eksmitujących żydów z gruntów włościańskich. W swoim zaś czasie parę takich wyroków wydały już sądy polskie.

Z tego powodu na ostatnim zjeździe sjonistów w Warszawie uchwalony został protest, umotywowany tem, że sądziwo polscy posługują się przy eksmitowaniu żydów z roli „przeszarami postanowieniami administracyjnymi rosyjskimi, które już w Rosji zostały skasowane w drodze prawnej“. Protest ten rozpoznał został w prasie międzynarodowej z przemilczeniem wszelkie faktu, że wskutek rozporządzenia b. ministra sprawiedliwości, p. Bukowieckiego, wykonanie tych wyroków wstrzymano, zaś sprawy o eksmisje skierowano do wyższych instancji, których opinia stanie się później precedensem prawnym. Żydzi oczekują z naturalną niecierpliwością na wydanie tej opinii, a równoległe domagają się natychmiastowego zniesienia przez rząd polski prawa ograniczającego. Złożyli nawet w tym względzie obszerny umotywowany memoriał władzom polskim. Z drugiej strony, jak słyszemy, przygoto-

Stanowisko Narodowej Demokracji.

Na odbytym zjeździe Narodowej Demokracji dnia 27 kwietnia w Warszawie, ustalono przedewszystkiem nazwę stronnictwa, która odąd brzmi: „Demokracja Narodowa“.

Przedmiotem debat bardzo ożywionych były wskazania, ujęte w słynnej deklaracji przemysłowców, złożonej swego czasu na jednym z posiedzeń Rady Miejskiej.

Powzięte uchwały streszczają się, jak słyszeliśmy, mniej więcej w 6 ciu

punktach, z których następujące czterzy możemy przytoczyć:

1) Członkowie Demokracji Narodowej biorą udział w Radzie Stanu, nie składając na wstępie deklaracji politycznej.

2) Stanowisko swe w Radzie Stanu D.-N. uzależnia od wskazań Koła Międzypartyjnego.

3) W razie gdyby deklaracja rządu, albo stronnictw aktywistycznych przesadzała przyszłe losy Polski, członkowie D.-N. wystąpią z deklaracją zasadniczego swego programu.

Do punktu tego dodano podobno poufną uchwałę, iż w razie, gdyby

wuje się akcja, a nawet gromadzenie danych do projektu prawa, eksmitującego żydów z roli, zakazującego im osiedlać się na niej. Przystępując nie Rada Stanu będzie terenem starcia dwóch tych przeciwstawiających się prądów i opinii.

Niemiecka socjaldemokracja a międzynarodówka.

W piśmie „Sozialdemokraten“ występuje Branting w artykule p. t.: „Ostatnia kapitulacja“ niesłychanie ostro przeciw niemieckiej socjaldemokracji. Przedewszystkiem krytykuje jej stanowisko dotychczasowe, przyczem stawia kwestję przynależności Alzacji i Lotaryngii do Francji na tym samym stopniu, co sprawę przynależności wysp Alandzkich do Szwecji; następnie zwraca się przeciw artykułowi w „Vorwaertsie“, w którym zupełne zwycięstwo niemieckie na zachodzie wymienione jest jako jedyna droga do pokoju. Branting oświadcza, że tem samym organ soc.-demokratyczny odrzuca pokój pojednawczy. Nawiązując do tego Branting wywodzi:

„Jasne jest, że stronnictwo, które w ten sposób pomija prawo narodów do stanowienia o sobie zgłasza tem samym swoje wystąpienie z „międzynarodówki“; ta zaś, pomimo wszelkich narodowych zwycięstw lub porażek, powstanie nanowo pewnego dnia i będzie silniejszym czynnikiem władzy na świecie, niż kiedykolwiek. Jeżeli „Vorwaerts“ rzeczywiście w artykule z d. 8 kwietnia mówił w imieniu swego stronnictwa, w takim razie niema ono widocznie możliwości do wspólnych podstaw z tym socjalizmem, który wysoko ceni prawa narodów i za honor sobie poczytuje, żeby świat drogą zwycięstwa klasy robotniczej doszedł do tego celu“.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 3 maja.

Zachodni teren walk.

Na frontach bojowych ożywiły się walki artyleryjskie w poszczególnych odcinkach.

Po silnej działalności ogniowej nastąpiły nieprzyjacielskie natarcia cząstkowe na południu od Villers-Bretonneux, oraz na zachodnim brzegu Avre.

W kontrataku wzięliśmy jeńców. Poza tem piechota ograniczyła się do wywiadów.

Na froncie lotaryńskim utrzymała się zacieklejsza działalność nieprzyjaciela.

Wschodni teren walk.

Ukraina.

Z linii Ekaterynosław—Charków wkroczyliśmy do zagłębia Donieckiego.

Nad morzem Azowskim zajęliśmy Taganrog.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Narady u kanclerza.

BERLIN, 3 | 5. Kanclerz Rzeszy wczoraj wieczór zaprosił pewną liczbę posłów w celu omówienia pewnych spraw, do pałacu kanclerza.

Przeciw bolszewikom.

BERLIN 3 | 5. „Nord. Allg. Ztg.“ donosi z Kijowa:

We wszystkich miastach okręgu Azowskiego (Kieroz, Berdiansk, Mariampol, Taganrog, Restów nad Donem, Nowoczerkask, Jelsk), w ostatnich czasach daje się zauważyć silny ruch polityczny, skierowany prze-

ciwko bolszewikom, popierany przez znaczną część robotników, prawie wszystkie załogi wojskowe miejscowe, oraz przeważającą część włościan.

15 tysięcy marynarzy na dnie morza.

AMSTERDAM, 3 | 5. Jak donoszą tutejsze dzienniki z Londynu, na podstawie związku marynarzy przewodniczący Havelock Wilson zawiadomił, że przez działalność łodzi podwodnej od sierpnia 1914 roku zginęło ogółem 15,000 marynarzy.

Czesi przeciw Austrii.

RZYM 3 | 5. „Giornale d'Italia“ dowiadyuje się, że utworzone we Włoszech formacje wojskowe czeskie i słowackie znajdują się już na pozycjach na włoskim terenie walk.

Walki o Ypern.

BAZYLEA 3 | 5. „Morningpost“ donosi z frontu: Położenie pod Ypern musi się w najbliższych dniach rozstrzygnąć. Jeżeli Ypern będzie oddane dobrowolnie, to wojska koalicyjne na tyłach Ypernu stawią opór na nowych liniach.

Amerykianie na front.

BAZYLEA 3 | 5. „Times“ donosi o przybyciu wojsk amerykańskich na front.

O pokój powszechny.

ZURICH 3 | 5. „Awanti“ donosi z Paryża: Socjaliści postanowili wnieść do izby posłów sprawę ogólnego pokoju i aby można ją publicznie omawiać.

Ofiarność polskiego robotnika.

„Nowa Reforma“ podaje następujący obrazek w korespondencji z Polskiej Ostrawie: „Do przewodniczącego Komitetu Ludowego szkoły wydziałowej w Polskiej Ostrawie zgłosił się 11 ub. m. stary pochylony wiekiem i ciężką pracą sterany robotnik, niejaki Marcin Bernas, zamieszkały w Polskiej Ostrawie, trzymający w ręce coś starannie owiniętego.

— Co powiecie Bernasiu? — zagadnął znanego sobie robotnika przewodniczący.

— Wyczytałem Panie w gazecie, że Komitet polski potrzebuje koniecznie sto tysięcy koron na szkołę Kościuszki, a ma dopiero 18 tys. koron.

— Istotnie tak jest — szanowny obywatelu, ale wyście już swoją ofiarę dawno złożyli, jako jeden z najpierwszych. — Teraz czekamy na pomoc bogatszych od Was. — Wasze 5 koron i tak już przewyższyło największe dary jakie dotąd złożono na obronę polskich dzieci. Od Was nikt więcej żądać nie może. Wszak Wy dzisiaj, chodząc prawie pół nago i głód wam dokucza.

Przy tych słowach lzy zabyliły w oczach starego robotnika, oczy mu dziwnie zabłyśczały jakimiś nieugiętym postanowieniem a rozwijając czarnymi, drzącymi dłońmi zawiniątko rzekł:

— Głód to głód — panie — to prawda, ale i głód znieść łatwiej niż ciemnotę.

— Czy mogę patrzeć bez wstydu na to, jak zniemzone dzieci polskich ojców wyszysząją mnie na ulicy dlatego tylko, że zawsze mówię po polsku!

— Cóż one temu winne — Kochany Bernasiu — idą tam, gdzie ich ciemni lub nastraszeni ojcowie posyłają.

— O tak panie — pochwylił ożywiony robotnik — to prawda, że ciemnota wszystkimu temu winna, ja też na zwalczanie tej ciemnoty przynoszę tu paaje tę oto książeczkę; jest tam na niej 800 koron, daje to na szkołę wydziałowi Kościuszki. — Jestem już stary i słaby, pragnąłbym jeszcze widzieć własnymi oczami tę szkołę, a panom jakoś powoli rosną składki. — Pragnąłbym gorąco, by dzieci polskie nie tułały się po kątach obcych szkół, na nasz wstyd i naszą zgubę.

Przewodniczący, który znał dobrze ofiarodawcę jako bardzo biednego, i niezaprzeczonego na starość robotnika, wzbraniał się przyjąć tę ofiarę, stanowiącą literalnie cały jego majątek i zwracał mu uwagę na

czarną godzinę, w której grozi z trudem zaoszczędzony będzie mu jedynym ratunkiem.

Na wzmiankę o czarnej godzinie odpowiedział:

— Dziś na całą Polskę przyszła czarna godzina — jej trzeba pomagać! Mnie ta wola nie trzeba — długo nie pożyję, a chciałbym bardzo — powtórzył — widzieć jeszcze przed śmiercią tę polską szkołę Kościuszki w Polskiej Ostrawie.

— Weźcie to panie na szkołę, co mam; — niech polskie dzieci nie żyją w ciemnocie ojców.

To rzekłszy, złożył książeczkę na stole i z obawy, by mu jej nie zwrócono, bez pożegnania uciekł prawie z pokoju...

Kronika polityczna.

Według obiegających pogłosek, termin zwołania Rady Stanu ulegnie poważnej zwłoce.

„Gaz. Por.“ pisze co następuje: „Onezday rozrzucono w Warszawie odezwy, podpisaną przez jakąś anonimową „partję wyzwolenia“ wzywającą do formowania samoobrony przeciw rzekomemu zamierzonymu prowokacjom żydowskim. Treść odezwy budzi poważne obawy, że za nią ukrywają się podejrzanе osobniki, mające na celu nie samoobronę przed żydami, lecz chęć wywołania zamętu na szkodę społeczeństwa polskiego. Na szczęście, szerokie masy ludności polskiej są na tyle uświadomione, że wiedzą, iż awanturami i bejgłkami nie osiąga się samodzielności gospodarczej.“

Jeszcze w sprawie mieszkaniowej.

Ponieważ w obronie lokatorów tyle już zużyto papieru i miejsca w pismach, uważam za właściwe i konieczne zabrac głos w tej sprawie, oświetlając ją ze strony nie tyle gospodarza, ile człowieka mającego też prawo do życia.

Jeżeli wszystkimu ziemu winna wojna, to w każdym razie staramy się w naszych anemicznych stosunkach ekonomicznych jeszcze stan ten pogorszyć i do większej ruiny doprowadzić.

Wiadomo, że przed wojną najlepszą lokatą kapitału i najkorzystniejszym interesem w Częstochowie było nabycie domu na 10 procent brutto. Dom przynoszący taki dochód musiał znajdować się w najlepszym punkcie miasta, mieć sklepy i wszystkie lokale zajęte. — Inne domy niemające tych zalet kupowano na 8 do 9 procent brutto. Jeżeli właścicielem nieruchomości w Częstochowie był kupiec, przedsiębiorca, lub jaki inny właściciel, który niezależnie od dochodu z domu miał jeszcze inne środki do życia, bądź z pracy, czy przedsiębiorstwa, było to życie dla niego dość znośne i dla gospodarza chrześcijanina o tyle możebne, że mógł spokojnie wycekiwać poprawienia się stosunków ekonomicznych. Jeżeli zaś gospodarz żył tylko z domu i jeszcze miał na nim długi na 6 do 9 procent, to przy dochodzie nawet dziesięciu procent, każdy łatwo obliczyć może takiego burżuja i ludojada, ile on zarabiał na biednych lokatorach, mając do zapłacenia: podatki, stróża, reparację studni, konserwację domu i dachów — kary policyjne i różne nieprzewidziane wydatki.

Takich oto gospodarzy — wyzyskiwaczy zastała obecna długotrwała wojna.

Rozpisywanie się, grożenie i nawoływanie lokatorów do „samoobrony“ przynajmniej w Częstochowie, gdyby nie było bezczelnie cyniczne, mogło by być humorystyczne. Każdy lokator większy czy mniejszy biedny czy bogaty z chwilą wybuchu wojny, uczuł się panem sytuacji i nie tylko nie myślał płacić za komorne, ale mieszkając bezpłatnie, czynnie nieraz terroryzował gospodarza, oczekując „Ukazu“ o uwłaszczeniu go w zamowianem dotychczas mieszkaniu.

Niedość na tem, ten sam lokator, który dziś krzyczy o zmniejszenie komornego, płaci je już do połowy zmniejszone od początku wojny, a sam, mając pieniądze na hipotece, czy komu zmniejszył procent, lub darował choć grosz temu gospodarzowi,

k którego dziś zaledwie stać na popularkę. Ten sam lokator, który dziś pisze i drze się w niebogłosy, obraca kapitałem i posiada gotówkę, którą uprawia „pasek” w sklepie, czy w sklepiku, pednosząc o godzinie ceny na towary pierwszej potrzeby, które zakupił jeszcze przed wojną, lub na samym jej początku.

Ten sam lokator, który nie płaci za komorne i wyprowadzać się nie chce, żyje dostojnie i starczy mu na kinematografy, operetkę, zabawy dobroczynne, na politykę, na „społeczność”, na papierosy, a nawet na pokątne amory, a bez cukierni, która go drożej kosztuje miesięcznie niż komorne, żyć by nie mógł.

Jeżeli wojna dała się we znaki lokatorom, to stokroć więcej właścicielom domów, czego dowodem ich masowe wyzbywanie się tego „świątecznego” interesu.

Pamiętać należy, że dziś zdrożały nie tylko artykuły żywnościowe, ale w ogóle wszystko, a więc materiały budowlane aż do 1000 proc. co gorsza, że ich weale dość niemożna, tak, że w braku papy, lub smoły na reparacje dachu, należy cały przerabiać na dachówkę, a co mówić o odnawianiu mieszkań, reparacji studni i t. p. wydatkach!

Dodajmy do tego kwaterunek mieszkaniowy—rekwizycje wanien, pieców i klamek, podwyższenie podatków, a będziemy mieli obraz opłytającego w dostatek częstochowskiego kamienicznika—wyzyskiwacza, zdzierającego z nieszczęśliwych lokatorów zmniejszone do połowy i ściągane sądownie komorne.

T. H.

właściciel domu w Częstochowie.

Czelność żydów.

Otrzymałmy dokument niezmiernie charakterystyczny i malujący do sędnie panujące u nas stosunki. Jest nim list Stow. młodzieży żydowskiej z Krzepie, które nadeszło go amatorom chrześcijanom, zamierzającym odegrać na cel tamtejszej Straży Ogn. komedję W. L. Anczyca „Flisacy”.

Oto co piszą autorzy listu, który podajemy w dosłownym jego brzmieniu i z zachowaniem pewnych cech charakterystycznych:

„Zarząd stow. młodzieży żydowskiej niniejszym prosi sz. inicjatorów przedstawienia amatorskiego aby na mającym się odbyć przedstawieniu nie grano komedji „Flisacy”, W. L. Anczyca, a to dla następujących przyczyn:

1) ośmieszając typ żyda lichwiarza jest dzisiaj nieaktualne, albowiem społeczeństwa typy te znają oddawna jak między żydowskim tak i między innymi narodami;

2) ponieważ dzisiaj gdy nieszczęścia walą taranem w narody polski i żydowski, gdy bardziej niż kiedykolwiek koniecznym jest(?) zgodne współzycie tych dwu narodów, dla obrony wspólnej Ojczyzny Polskiej, zdaniem jak polaków tak i żydów jest współdziałanie ze sobą na jak najszerzej platformie, a nie podjudzanie (!!!) jednego odtamu obywateli na drugi, ponieważ publiczność zamiast pogardy dla lichwiarza odniesie wrażenie nienawiści do całego narodu żydowskiego.

Zważywszy, iż polacy mają aż nadto obfity repertuar utworów scenicznych, ludowych, narodowych, społecznych i t. d. dziwno nam poprostu... dlaczego szanowni inicjatorzy wybrali aż taką „perłę”, literatury polskiej.

W najśliszszym przekonaniu iż Sz. inicjatorze raczą zmienić daną komedję, pozostajemy z poważaniem Prezes zarządu A. Tyzber.

Sekretarz Ch. Lederman.

Pieczęć (Stowarzyszenie Żydowskiej Młodzieży).

Dodać też należy, iż organizatorów widowiska zawiadomiono (naturalnie już ustnie), że gdyby prośba ich pozostała bez skutku, młodzież

Teatr „Apollo” ul. P. Marji 12.

W niedzielę 5 Maja
Zemsta Nietoperza
operetka w 3 aktach J. Straussa.

W poniedziałek 6 Maja
Nowości! Pierwszy raz!
Królowa Kinematografu
operetka w 3 aktach J. Gilberta.

Tańce p. Zielińskich.

Orkiestra 56 pułku piechoty. — Początek o godz. 8 wieczorem.
Bilety w kasie teatru od 11-1 w poł. i od 6 wiecz. do końca przedstawienia

żydowska gwizdem i innymi efektami urozmaici przedstawienie.

List stow. mł. żydowskiej pomimo powoływania się na szczytne hasła i oklepane frazesy, jest typowym dowodem czelności żydów, których u nas nie można już nawet ukazywać na scenie w rolach lichwiarzy, gdyż jest to nieaktualne, albowiem „społeczeństwa typy te znają oddawna”, jak piszą autorzy listu, i sprzeciwia się to „zgodnemu współzyciu dwóch narodów”.

Zapoznanie szerokich mas na rodzie polskiemu z tak popularnym, a jeszcze nie dość znanym niestety typem żyda lichwiarza jest konieczne i nie jest bynajmniej „podjudzaniem”, nawet w chwilach, gdy, jak twierdzi słusznie w tym wypadku Stow. mł. żyd., „nieszczęścia walą taranem w narody polski i żydowski”.

Pomimo tego, że mamy rzeczywistość dość bogaty repertuar sztuk ludowych „Flisacy” W. L. Anczyca zastępują na zapoznanie (zwłaszcza dla mieszkańców wsi i miasteczek) z ich treścią, gdyż przybliży to jedynie chwilę wzajemnego się „poznania” nas i ich.

Co słychać nowego?

Obóz kwarantanny.

Pod Grajewem na gruntach twierdzy Osowca urządzono obóz, w którym obecnie przebywa dla kwarantanny 1,500 uchodźców powracających z Rosji.

Są to przeważnie Niemcy ewangelicy z Królestwa Polskiego i Wołynia.

Jak informuje „Unsere Kirche”, część ich po ukończeniu kwarantanny powróci do swych osad, część zaś wyjedzie do Niemiec na roboty rolne do czasu uzyskania możności ponownego urzędzenia się na roli w Polsce.

Układ szwajcarsko-angielski.

Z Berna donoszą do „Lokal Anzeigera”:

Według ogłoszenia urzędowego, między delegatami rządu angielskiego, a szwajcarskiej rady związkowej doszło do układu, ratyfikowanego właśnie przez oba rządy. Na podstawie tej umowy, szwajcarska organizacja finansowa udziela angielskiej grupie finansowej, kredytu miesięcznego w sumie nie przewyższającącej 10 milionów franków, którego wysokość ma stać w związku bezpośrednim z towarami, nadchodzącymi dla Szwajcarii do portów europejskich. Zaliczki pokrywane będą przez pierwszorzędną papierów krajów neutralnych.

Układ obowiązuje na 10 miesięcy, tj. do 31 stycznia 1919 r. Zwrot zaliczek nastąpi po trzech latach.

„Czerwona armia”.

Rzeczoznawcy angielscy oceniają czerwoną armię, utworzoną przez rząd bolszewicki, jako zupełnie wartościową organizację zbrojną, z którą w odpowiednim wypadku należy się liczyć bardzo poważnie. Wprawdzie czerwona armia jest na razie nieliczna, składa się jednak z żoł-

nierzy gruntownie wykształconych, pozostających pod rozkazami oficerów zawodowych. W wojsku tem panuje ogromna karność. Zabroniono mu zajmować się polityką, zaś za przestępstwa wojskowe przywrócono karę śmierci.

Wydalenie śpiewaków niemieckich.

Z personelem nowojorskiej opery „Metropolitain” wydano 20 wybitnych osób za to, iż są poddanymi niemieckimi lub austriacko-węgierskimi.

Zarządzenie to zastosowano nie wskutek podejrzenia, lecz z powodu rozporządzenia departamentu stanu.

Pożar Reims.

Z Genewy donoszą do „Vossische Ztg.”: Szwajcarska agencja informacyjna donosi: Według „Journal des Débats” wielki pożar w Reims wywołany przez bombardowanie, trwa w dalszym ciągu. Ogień przybrał olbrzymie rozmiary. Popiół, szczątki spalonych papierów, a nawet płomienie unoszone są z wiatrem do Parguy o kilkanaście kilometrów od Reims.

Według dalszych wiadomości dzienników paryskich, dotychczas spłonęło w Reims przeszło 1000 domów. Bombardowanie zmniejszyło się w ciągu dni ostatnich.

Przysięga niemieców austriackich.

„Oesterreichische Volksztg.” donosi: W niedzielę odbył się w Gracu drugi wielki kongres niemiecki, na którym w formie uroczystej uczestnicy złożyli następującą przysięgę: Przysięgamy na popioły naszych poległych synów i braci, na wszystko co jest dla nas świętego, nie ustąpić ani cala ziemi niemieckiej i wiernie trwać w sojuszu z braćmi z Rzeszy niemieckiej, cokolwiek było, gdyż ponad wszelkimi innymi obowiązkami jest najwyższym i najświętszym obowiązkiem dochowania wierności własnemu narodowi. Chcemy ją zachować w przyszłości: tak nam dopomóż Bóg”.

W odwiedzinach u działą potwora.

Korespondent jednego z pism niemieckich ogłasza wyjątki ze swego pamiętnika, podając interesujący opis potwornego działą, ostrzeliwującego Paryż. Oto, co mówi ów naoczny obserwator:

Dzisiaj rano rozpoczęliśmy po raz pierwszy ostrzeliwanie Paryża z naszego bajkowego olbrzyma. Cesarz postanowił odwiedzić potężne to działą.

Droga prowadzi przez kraj rozkwitający cudowną wiosną. Mijamy w przełocie wście, lasy jak i zaorane pola.

Wtem nagle znaleźliśmy się obok olbrzyma-potwora, spoglądającego w nieskończoną dal ciemnym okiem. Niepodobny jest on zupełnie do właściwej armaty,—coś raczej jak wielki szary żółw, który tutaj — Bóg wie dlaczego — wśród budzącej się wiosny, wśród fijołków, anemonów,

pełzających u jego stóp, marsy jakies sny.

Wtem nagle budzi się i potwornym rykiem rozdziera ciżbę pól.

Wstrząśnienie potężne, od którego drża, pnie. Dym, a potem zupełnie jasno widoczna czarna smuga, przecinająca niebo, — potworny pocisk wyruszył w drogę.

Może on odbyć podróż na odległość 130 km., tym razem jednak zadowolili się celem bliższym. W drodze pozostanie sobie 138 s.

Cicho stojmy i patrymy w dal.

Trzy minuty — Tak, a więc potwór dotarł do celu swego: do — Paryża.

Ptaki, które trwożnie wzięciały ku niebu, wracają powoli na gałęzie. Milcząco, jak skamieniały potwór zamierzających czasów stoi żoraw.

KRONIKA.

Dzień nabożeństwo dla młodzieży.

Dzisiaj w niedzielę 5 b. m., jako w święto Matki Boskiej, odprawione zostanie nabożeństwo dla wszystkich szkół na Jasnej Górze.

Dzisiejsze święto Królowej Korony Polskiej.

Święto Matki Bożej, jako Królowej Korony Polskiej bierze początek od poświęcenia przez króla Jana Kazimierza w dniu 1 kwietnia 1656 roku narodu i państwa opiece Marii. Wróg nasz, który ochniał zabić w pańce naszej wszelką myśl o odrodzeniu narodowym, tępił nawet te niewinne objawy czci, przez które lud polski opiece Marii polecał swą przyszłość narodową. Jawnie i wszędzie możemy dziś oddawać hołd Królowej naszej. Obchodzenie zaś tej uroczystości zostało ustanowione przez biskupów polskich na pierwszą niedzielę maja.

Św. Florjan w Strazy.

Dzisiaj w niedzielę 5 bm. o g. 10 rano odprawione zostanie na Jasnej Górze nabożeństwo na intencję Strazy Ogniowej, która w dniu tym święcić będzie uroczystość patrona swego św. Florjana.

Dzisiaj zebranie wł. nieruchomości.

Dzisiaj w niedzielę 5 bm. o g. 3 i pół po poł. w lokalu Stow. rzem. przem. ul. Panny Marii 9 odbędzie się zebranie kwartalne częstochowskiego Stow. wł. nieruchomości. Wstęp na zebranie mają członkowie, oraz właściciele nieruchomości chrześcijanie nie będący jeszcze członkami. Ze względu na mające być omawiane ważne sprawy pożądany jest liczny udział członków i gości.

Przebieg Strazy.

Po nabożeństwie, które będzie odprawione z powodu święta patrona strażaków św. Florjana odbędzie się przegląd szeregów Strazy na placu ćwiczeń przy ul. Strażackiej.

Wizyta.

W tych dniach przybędzie do Częstochowy szef wydziału prasowego Rady ministrów p. Wojciech Baranowski w celu zaznajomienia się z warunkami działalności prasy prowincjonalnej.

Na „Samopomoce“.

W dniu 12 maja odbędzie się sprzedaż znaczka na „Samopomoce“ wszystkich szkół średnich w Częstochowie, a w obydwa dni Zielonych Świąt zapowiedziana jest kwenta majowa na Macierz szkolną.

Godziny biurowe w K. P. Sądzie Okręgowym.

Poczynając od 6 maja r. b. w K. P. Sądzie Okręgowym w Częstochowie godziny pracy biurowej zostają

zmienione w ten sposób, że czynności urzędowe będą się rozpoczynają o g. 9 rano i trwać będą bez przerwy do g. 3 po poł. Kasa sądowa będzie czynna do południa (g. 12), a od 12 do 3 po poł. będą załatwiane sprawy związane z rejestracją firm handlowych.

O klub kobiet.

Nasze panie częstochowskie nie mają ośrodka, gdzieby się mogły zebrać, porozmawiać o sprawach wspólnych, więc gospodarstwie, wychowaniu i innych i tylu innych kwestjach, które nasuwa wciąż chwila niechęci. Były już nawet czynione w Częstochowie próby zrzeszenia się pań, lecz te spełzały zwykle na niczem. Inaczej dzieje się np. w Lublinie. Oto, jak czytamy w prasie powstało tam zrzeszenie kobiet (przeważnie z pośród inteligencji) i tworzy klub z własnym lokalem itp. wszelkiemi udogodnieniami umożliwiająciami pracę organizacją, której założycielki ufała, iż jest na gruncie tamtejszym b. potrzebna.

Może i panie częstochowskie pomyśla o zorganizowaniu się wzorem kobiet lubelskich.

Wynik konkursu kupców.

Na zarządzie sądu konkursowego Stow. Kupców Polskich na znaczek i godło tej instytucji rozpatrywano 18 prac, z których 11 odrzucono zupełnie a z 7-miu zakwalifikowanych uchwalono nagrodzić po mk. 50 prace pp. T. Gładycha, Winklera i Ciocha; nagrodę 4-tą w sumie mk. 25 postanowiono udzielić p. A. Czerbakowi.

Wielka zabawa w parku.

Dzisiaj w niedzielę 5-go maja odbędzie się w parku 3-go maja na rzecz T-wa wpisów szkolnych przy gimnazjum W. Szudejki.

Niezwykle wczesny sianokos.

Niektórzy właściciele tak z powodu bujnej trawy przystąpili już do sianokosu, który w tym roku jest bardzo wczesnym.

Nieszczęśliwy wypadek.

Józef Dela lat 6, zam. przy ul. Kościuszki 25 wpadł do dołu kloaczego, przy czym złamał sobie nogę.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala.

Kradzież.

Wzoraj do mieszkania p. Lesiak, ul. św. Barbary 36, zakradł się złodziej, który wyniósł z mieszkania parę apodni, 2 suknie oraz paszport.

Z teatru

Przedstawienie w „Apollo“.

Wczorajszy wieczór w teatrze „Apollo“ miał program wielce urozmaicony.

Przed rozpoczęciem widowiska chór odśpiewał hymn narodowy „Boże coś Polską“, którego publiczność wysłuchała, powstawszy z miejsc.

Zespół operowy pod dyrekcją p. St. Szuczki odegrał akt drugi „Haliki“ poprzedzony uwerturą, której wykonanie zaświadczyło nader olnubnie o zespole orkiestrowym, składającym się z rutynowanych poszczególnych wykonawców. Taki komplet choć nieliczny (około 20-tu członków) ale tak sprawny i pod dobrą dyrekcją jest już ważnym czynnikiem dla zespołu operowego. Za to chóry, zwłaszcza męskie, choć śpiewają sprawnie, trzymając się dzielnie w rytmie, pod względem wokalnym są słabsze.

Na pierwszy plan wysuwa się p. Wojnowska, (Halika), posiadająca wszystkie warunki pierwszorzędnej śpiewaczki, zatem: przepiękny sopran koloraturowy i doskonała gra sceniczna.

Mogła śmiało powiedzieć, że ta kiej Haliki nie powstydziliby się ta. dna scena wielkomięjska. Doświadczonym artystą jest p. Orzełek (Jostek) zarówno pod względem gry aktorskiej, jak i rutynny śpiewaczka.

Dobrym Januszem był p. St. Szuczka.

Reszta artystów dostrajała się harmonijnie do całości. W drugim akcie „Hrabiny“, oprócz primadenny p. Wojnowskiej odznaczali się p. Celinska (Bronia) oklaskiwana huśniami za pieśń do żołnierza. W czwartej scenie deklamację „Ułani“ w kostiumie i tanjskim wypowiedział z uczuciem p. Zebrowski, oraz pieśni odśpiewał soliści zespołu. b—mol.

DOBRY—ZŁY.

W sferach kupieckich Częstochowy znają dyrektora rosyjskiego banku dla handlu z zewnątrz, Dobrego, który, jak pisaliśmy w onegdajszym „Gońcu“ został napadnięty w swym mieszkaniu w imieniu „Związku dla oswobodzenia Ukrainy“ i u-prowadzony a który położył wielkie zasługi na skutek współpracy z delegacją niemiecką austriacką, jak stwierdzono urzędowo. Dobry jest złydem.

Zbliża i zdaleka.

Nawet trumien brak.

Na jednym z ostatnich posiedzeń austriackiej izby posłów, poruszył w interpelacji do sądu poseł Spärdak fakt, że w Istrii panuje ogromny brak trumien drewnianych. Uboga ludność, wśród której śmiertelność z powodu złego odżywiania się jest wielka nie może swoich zmarłych grzebać w sposób właściwy.

Skazanie częstochomianina.

Za przemykanie ludzi przez granicę i udzielenie pomocy w ucieczce jeńcowi rosyjskiemu stał robotnik St. Łapucha przed sądem wojennym

Tęcza cyn w gablicie Lehnena

Dentysta Stefana Bargłskiego

ul. Panny Marii 24 49.

Wszelka porada bezpłatnie	
Wyciącie zęba	2 m.
„ bez bólu	3 m.
Piomba cementowa lub miedziana z leczeniem	5 m.
Piomba srebrna lub porcelanowa z leczeniem	6 m.
Zęb sztuczny w kauczuku	10 m.
Korona	30 m.

NADESLANE.

W tych dniach opuszcza miasto nasza uczulycielka tutejszego Gimnazjum Siostra Nazaretanek Siostra Wirgina (Leonia Komar). Praca Siostry Nazaretanek rozpoczęta była w warunkach niezmiernie trudnych, smutnego do ukrywania się przed rzędem rosyjskim garzone na śledztwa i rewizje stały wytrwały swym stanowisku i pomimo prześladowań szkoła rozwinięta się szybko. W roku bieżącym została otwarta klasa ósma, wychowanki której mają zamiar udać się do wyższych uczelni. Siostry Nazaretanki, wychowując dziecięta w duchu katolickim i narodowym, starały się przygotować je do życia i pracy w społeczeństwie. Siostra Wirgina (Leonia Komar) była kierowniczką szkoły w ciągu lat 10, jej to niestrudzonej pracy i poświęcenia szkoła zawięzła obecne stanowisko, jej dobroć i łagodne postępowanie podległy dusze dziecięce, a uwagi czynione z wielką słodyczą i miłością odnosiły pożądany skutek. Trochę wa opieką, jaką dawała dzieciom zjednał jej wdzięczność nietyko wychowawek, lecz także ich rodziców. Obecnie Siostra Wirgina wyjeżdża do Kalisza, by objąć kierownictwo gimnazjum, które Siostra Nazaretanki zakładają tam z początkiem roku szkolnego.

Niech Bóg zapłaci jej za wszystkie co uczyniła dla dzieci naszych, a przeświadczenie, że zostawia tu wdzięczną i kochającą serca będzie bodźcem do nowej Złotej pracy.

Wdzięczni rodzice
Rydgawscy.

O. Reichstein

ordynuje od 1 maja w
Częstochowie
willa „Adama“

w Bytomiu. Łapucha usiłował przemycić przez granicę za zapłatą pewnego jeńca rosyjskiego, który w przebraniu zbiegł z obozu. Przez jakiś czas zdolał się Łapucha, który już za takie przestępstwo był karany, ukrywać w Częstochowie. Władze go jednak ujęły i przyprowadziły z Częstochowy do Bytomia. Sąd wojenny skazał Łapuchę na jeden rok więzienia.

Repertuar teatru „Apollo“.
Dzisiaj w niedzielę 5 bm. — „Zemsta Nietoperza“ — operetka Straussa.
Jutro w poniedziałek 6 b. m. — „Królowa kinematografu“ — operetka J. Silberta.

Tabela nieurzędowa
wygranych III Loterii Klasowej Rady Głównej Opiekuńczej.

W 2 m dniu ciągnięcia IV klasy główne wygrane padły na numery następujące:

Mk. **10,000** na Nr. 39138.
Mk. **4,000** na Nr. 20148.
Mk. **2,000** na Nr. 21893.
Mk. **1,500** na NNN 506 8674 18859.
29856 43680

Mk. **700** na NNN 9060 10440
19798 20303 21944 82078 87164 42323
Mk. **500** na NNN 8580 6287 12385
16212 16439 16504 17825 20297 25517
27815 28969 32578 85378 35695 86299

Mk. **350** na NNN 2658 3279 4293
5911 7503 8992 12126 12092 12463
42277 18019 23205 26105 26341 27527
28068 29664 29295 34390 34826 36605
37375 40782 42277 43285 44876 48195
49712.

Ofiara.
Zamiast wieńca na grób ś. p. Pauliny Wiśnowskiej ofiarował 15 marek na obieg dieceiparafji Ewangl. P. Steinke.

Truciny gruszkowe do sprzedania Wieluńska 12.

Potrzebny chłopiec Wieluńska 12 m. 1. 437—

Poszukuje posady rządca lub ekonoma do dworu. Oferty w „Gaścu“ 429—

8-io KL. GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
T. Buszówny
w Częstochowie ul. Jasnogórska 24.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że egzamina wstępne odbywać się będą od 1-go do 8-go czerwca włącznie o g. 8^{1/2}, do g. 1^{1/2}. Od Kandydatek, które okazały się nieprzygotowane z jednego lub paru przedmiotów, będzie wymagany powtórny egzamin po wakacjach tylko z tych przedmiotów.

Od wakacji zostanie otworzona VIII kl. do której przyjmowane być mogą także kandydatki, posiadające 7-io klasowe świadectwo z przed lat paru, po złożeniu z łaciny i matematyki oraz z języka francuskiego (teśli stopnia z niego nie mają w swem ś. świadectwie.

Obwieszczenie.
Do naszego rejestru firmowego, działu A, zapisano następujące firmy:

pod nr. 451 „I Miętiewicz“ z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Izidor Miętiewicz z Częstochowie. Na mocy intercyzy z d. 23 Maja 5 Czerwca 1912 roku ustanowiona została między właścicielem firmy i jego żoną Cywią z domu Werner wyłączność majątku i wspólność dorobku;

pod nr. 452 „Udziałowa Fabryka Cukrów Dębski, Uliński, Ostrowski i S-ka z siedzibą w Częstochowie. Współwłaściciele: Wacław Zieliński, drukarz z Częstochowy, Konstanty Chadziński kupiec z Częstochowy, Józef Wiktor, drukarz z Częstochowy, Bronisław Dudziński, urzędnik, znajdujący się w Rosji, Jakob Starczewski cukiernik z Częstochowy, Stanisław Czubak ślusarz z Częstochowy, Bartłomiej Chadziński, kupiec z Częstochowy, Edward Markowski kupiec z Częstochowy, Seweryn Jaśkiewicz ślusarz, znajdujący się w Niemczech, Mateusz Kupiec, litograf z Częstochowy, Stanisław Ludwik Krasinski, drukarz zamieszkały w Nowo-Radomsku, Piotr Dębski kupiec z Częstochowy, Ignacy Dudziński, urzędnik znajdujący się w Rosji, Ignacy Olepa ślusarz z Częstochowy, Stanisław Wojsik kupiec z Będzina, Walenty Uliński kupiec z Częstochowy, Piotr Ostrowski kupiec z Pajęczna, Ignacy Erbel majster, fabryczny z Częstochowy, Aleksander Szmidla kupiec z Kamienicy Polskiej, Karol Kujawski, robotnik z Częstochowy i nieznanymi Sukcesorowie po zmarłym ślusarzu Adamie Sarmackim. Spółka firmowa. Spółka egzystuje od dnia 17 Czerwca i Lipca 1912 roku. W imieniu spółki ma prawo zawsze 3-ch współwłaścicieli firmy wspólnie występować, którzy co rocznie zostają wybrani na ogólnym zebraniu przez wszystkich współników. Na rok 1917 na ogólnym zebraniu z dnia 28 Stycznia 1917 roku do zastępowania tej firmy wybrani zostali: Wacław Zieliński, Konstanty Chadziński i Józef Wiktor;

Teatr „LUDOWY“
ul. Krakowska № 13.

W niedzielę dnia 5-go maja r. b.
Na cel dobroczynny

Stary Piechur
I SYN JEGO HUZAR

Krotkowiła w 5 odsłonach ze śpiewkami i tańcami utworu Józefa Szygetki, muzyka Rognara

Orkiestra własna.
Ceny miejsc od 60 fen. do 2 marek.
Początek o godzinie 5^{1/2}, po południu, koniec o 9^{1/2} wieczorem.

Bilety nabywać można przy kasie od godziny 3-ciej po południu.

Nasiona
warzywne, pastewne i kwiatowe
gwarantowanej dobroci do-
starcza w każdej ilości
Skład nasion
LEHR i S-ka.
Warszawa, Żabia Z. 074—

Ważność kuponów.
W tygodniu od 6-go Maja do 11-go maja b. r. obowiązują następujące kupony karty żywnościowej serji E.

Nr. 11.	na 4 luty sody krystalicznej	za 6 fen.
12.	1/2 funta mydła szarego	2,20 fen.
13.	2 pud. zapalek	22 "
14.	1 funta kaszy jaglanej	90 "
15.	1/2 funta kaszy tatarskiej	50 "
16.	1 fun. kawy słodowej	1,30 "
17.	1 fun. kawy palonej	60 "
18.	1 lut herbaty	1,30 "

Karty rodzinnej serji „C“

I	1/4 funt masła	za 1,90 fen.
II	1/2 funta cykorji	60 fen.
III	300 gramów proszku mydłanego	za mk. 0,95 fen.

IV „1 korzec pospółki
Y „3 pud. drzewa ciętego z pieńków
VI „1 funt mięsa pg. gatunku

Nadal obowiązują aż do odwołania kupon NNN XV karty rodzin. ser. „B“
na 1/2 korca węgla orzech

Losy loterii na (Polskich Inwalidów Wojennych
są do nabycia w kantorze wymiany pieniężny

Franciszka Działacha
ul. Panny Marji № 24.
Cały los kosztuje Mk. 24.
Pół losu „ 13.
Cwiartka „ 6,50
Ósemka „ 3,25

Można nabywać na dniówki
Ciągnięcie 1-ej klasy rozpocznie się 22 maja r. b.

Subkolektorzy zechcą zgłosić się po losy.

pod nr. 433 „Bracia Bayerlein“ z siedzibą w Częstochowie. Właściciele: Jan Bayerlein, majster stolarski w Częstochowie. Roman Bayerlein majster stolarski w Częstochowie i Karol Bayerlein, majster stolarski w Częstochowie. Spółka firmowa. Spółka egzystuje od dnia 5 Listopada 1911 roku. W imieniu spółki obowiązani trzej wspólnicy wspólnie występują;

pod nr. 454 „M. J. Rozen“ z siedzibą w Częstochowie. Właściciel Markus vel Mendel Rozen kupiec w Częstochowie;

pod nr. 455 „D. Lisek“ z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Daniel Lisek w Częstochowie. Na mocy intercyzy z d. 2/15 Stycznia 1914 roku ustanowiona została między właścicielem firmy i jego żoną Ryfką z domu Rosenberg wyłączność majątku i wspólność dorobku;

pod nr. 456 „D. Zyser“ z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Dawid Zyser w Częstochowie. Na mocy intercyzy z d. 21 Grudnia 1899 r. 10 Stycznia 1900 roku ustanowiona została między właścicielem firmy i jego żoną Ruchlą z domu Faiga wyłączność majątku i wspólność dorobku;

pod nr. 457 „Bracia Grochowscy“ z siedzibą w Częstochowie. Właściciele kupcy: Zygmunt Grochowski i Adam Grochowski w Częstochowie. Spółka firmowa. Spółka egzystuje od d. 15 Lipca 1912 r. Obaj wspólnicy zobowiązani w imieniu spółki wspólnie występują;

pod nr. 458 „Apteka Gustawa Wiszniewskiego“ z siedzibą w Blachowni, gminy Dźbów powiatu Częstochowskiego. Właściciel apteki Gustaw Wiszniewski w Blachowni, gminy Dźbów, powiatu Częstochowskiego;

pod nr. 459 „K. Reicher“ z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Kłama Reicher w Częstochowie. Na m. cy intercyzy z d. 23 Lipca 5 Sierpia 1913 roku ustanowiona została między właścicielem firmy i jego żoną H. n. d. l. z domu Kopliska wyłączność majątku i wspólność dorobku;

Częstochowa, dnia 25 kwietnia 1918 roku.
K. P. Sąd Oregowy w Częstochowie.

Stanisław Gawroński
P. Adwokat. Przysięgł.
Częstochowa, ul. Jasna 41
(d. P. Buchacza) m. 3.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki w godzinach rannych i od 1-ej do 4-ej. 052—

Pierwszorządca Chrześcijańska Pracownia GORSETÓW

„JÓZEFY“
Nagrodzona Medalem
CZĘSTOCHOWA ul. P. Marji 46.
róg Szkolnej Nr. 4.
gorsety krol. paryskich i wiedeńskich higieniczne i do wyrównania figury szelki do prostego trzymania biustonosze, pasy i t. d. Pranie, reperacje i przerabianie. — Ceny umiarkowane. 174—

DOKTOR
Paweł Broniatowski
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji № 21.
Choroby skóry weneryczne i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.
Panie od 12—1 po południu. 807—

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
w Częstochowie
ul. Panny Marji № 10.
Wymywanie zębów. Płomyby
Laboratorium zębów sztucznych.
odcz. od 9-1 i 3-7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

5 ubikacji zdadne na fabryczną lub składy do wynajęcia ul. św. Kazimierza 6. —458

Pasza dla krow i trzody Browar
K. Szwede w Częstochowie O-
grodowa 28 sprzedaje słodzinę po umiarkowanej cenie —0129

17 morgów łąki pod Częstochową do sprzedania Wiał. Biuro ogłoszeń Książczak 11

TEATR „PARYSKI” ul. Panny Marji № 19 Program od 4-go do 7-go Maja r. b. włącznie.

„Róże wichurą stargane”

wzruszający dramat życiowy w 5-ciu aktach, z ulubienią publiczności słynną
MARJA WIDAL w roli głównej

Nad program: *Przed poślubną podróżą* (komedia) || *Przeгляд mód na wystawie w Bernie* (natura)

Muzyka: Sekstet Artystyczny
 — Szczegóły w programach —

Ceny miejsc zwykłe.

Dla dzieci wejście wzbronione.
 Bufet cukierniczy przy teatrze.

ANONS: Od środy 8 Maja r. b. Ostatnia sensacja sezonu najcięższych osobistości za czasów caratu. Rzecz dzieje się w **PETERSBURGU**. Udział przyjmują: ministrowie, fejliny dworu, damy wyższej arystokracji, pop i inni.

„RASPUTIN”

Aktualny dramat w 5 części. Odsłaniający tajemnice życia działalności oraz zabójstwa, jednej z

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji № 27.

Program od piątku 3-go do wtorku 7 maja

Sensacja!

Najnowsze arcydzieło filmowe!

Sensacja

LIST UMARŁEJ... Magda Sonja.

Wzruszający dramat życiowy w 6-ciu aktach z prologiem. W roli głównej piękność czeska

Głosy Prasy i Publiczności warszawskiej twierdzą zgodnie, że jest to najlepszy obraz sezonu.

Dla dzieci wejście wzbronione — — — Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach.

Anons: Od środy 8 Maja Ostatnia Sensacja! **Złote Bagno** Dramat według głośnej sztuki „Jastrząb” w wykonaniu artystów warszawskich.

Towarzystwo Pożyczkowo Oszczędnościowe
„CZĘSTOCHÓWKA” ulica Panny Marji Nr. 67.
WYDAJE POŻYCZKI za poręczeniem, pod zastaw
 jak również pod zabezpieczenie **HIPOTECZNE** 0107—

Ważne dla Pań

Nowo zorganizowany Zarząd Dźwigni poleca sklep i pracownię na miejscu pod nowym Kierownictwem wykonywując wszelkie zamówienia w zakres Krawieczyny wchodzące według najświeższych zurnali solidnie, prędko po cenach przystępnych.
Zarząd Dźwigni.

Przy istniejących od 1910 r. kursach
Stenograficznych i Szkole pisania na maszynach
 WYKŁADA SIĘ

Buchalterję i Arytmetykę H A N D L O W A

Kończącym wydaje się świadectwa
 Róża Szumacherowa, ul. Szkolna 5a drugie piętro.

8-10 kl. Gimnazjum Żeńskie Wacławy Chrzanowskiej

w Częstochowie, ul. Kościuszki № 9.

Egzamina dla nowowstępujących od 27 maja do 1-go Czerwca.
 Podania: przyjmuje kancelaria szkoły codziennie w godz. rannych do 22 maja włącznie

Specjalne okucia do bosaków i trepów w bezpieczny sposób i darcia, dostać można, ul. Jasnogórska 17. 415—

Wzrostli garnitur szafy, stoły, krzesła, biurowe, r. b., komoda, otomana, kredens, łóżka, ulica Panny Marji Nr. 12 398—

Fabryka Cukrów
 p. f. Bonbons de Varsovie
MIECZYŚLAWA WEBERA
 Częstochowa ul. Panny Marji № 29.
 Poleca znane ze swej dobroci wyroby Sprzedaz hurtowa i detaliczna.
(Nowość!) Irysy prawdziwe śmietankowe

Ogród warzywno-owocowy z zasiewami i z domkiem sprzedam Cmentarna 35. 0126—

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina, maszyny do szycia i t. p. po cenach umiarkowanych, oraz poleca całkowite umeblowanie, wypisła, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji 78. obok parku. 410—

Przyjmę posadę kasjerki lub ekspedjentki na cały dzień. Oferty w „Gońcu” 413—

Nasiona cukrowych buraków do sprzuzania ul. Panny Marji 50 Przybylski. 419—

Potrzeba 15.000 marek na pierwszy numer hipoteki Wiad. Moczydłowski. Zagroda włościańska w parku miejskim 411—

Superarbitrowany legionista z 3-letnią praktyką biurową poszukuje posady. Oferty w Adm. „Gońca”. 407—

Potrzebna pokojówka zaraz na plebanię Wiad. w „Gońcu” 425—

Ogier rozplodowy, czteroletni z atestatem uznania, skarogniady, pięknie zbudowany, z dobrymi chodami, masy 170 cm. jest do sprzedania w Dom. Piontów pocz. Wieluń Wiad. Szkolna 5a p. Kobielski. 411—

Akademik udziela korepetycji Szkolna 6 m. 4 420—

Fabryka cukrów Władysława Webers i Kościuszki 19. Poleca wykwitne marmelady. Truskawkową, Malinową, Wiśniową, Porzeczkową, Sliwkową, Mieszaną, 427—
W upięty rower w dobrym stanie ul. Zielona 8 B. Wolski 430—

Janino Kupię, wynajmę, lub pożyczę za nie pewną sumę pieniędzy. Oferty w

Matematyki łaciny, przedmiotów, zakres klas 8-miu udziela maturalystka; matura państwowa z Ministerjum oświecenia. Wiad. o nauczycielki muzyki Marji Ginter, ul. Panny Marji 53. 433—

Osoba inteligentna starsza poszukuje posady gospodyni lub do zarządu domu Oferty w Gońcu 433—